

John Abraham Godson Łódź, 12.05.2010

Radny Rady Miejskiej w Łodzi

Do Prezydenta Tomasza Sadzyńskiego

Szanowny Pani Prezydencie,

Poniżej zamieszczam list mieszkańca Łodzi, który zgłosił poważne zaniedbanie jego sprawy przez urzędników i odwlekanie wydania złożonego przez niego wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dla Samoobsługowej, bezdotykowej Myjni Samochodowej.

„Witam,

zgodnie z rozmową, którą przeprowadziliśmy dziś tj. 4 maja br. przesyłam Panu opis oraz harmonogram sprawy "Wydanie decyzji o warunkach zabudowy" dla Samoobsługowej, bezdotykowej Myjni Samochodowej.

1. Dnia 23 października 2009 roku złożyłem Wniosek o wydanie decyzji o warunkach zabudowy

w Delegaturze Łódź - Widzew UMŁ w Referacie Urbanistyki i Administracji Architektoniczno Budowlanej (zostawiłem Panu kopie na dzisiejszym spotkaniu).

2. Do ww. wniosku załączyłem pozytywną opinię o lokalizacji ww. inwestycji w działce 52/1 podpisaną przez Dyrektora Delegatury Łódź Widzew (kopie również zostawiłem Panu) z dnia 26 czerwca 2009 roku, opinia ta była potrzebna jako władającego ww. działką - Referat Komunalny UMŁ Delegatura Łódź - Widzew, opinia ta została wydana po negocjacjach, które rozpoczęły się 21.11.2008 roku.

3. Do wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dołączyłem promesy od wszystkich gestorów sieci: wod-kan, energetycznej, gazowej.

4. Do wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy dołączyłem zgodę Delegatury Łódź Widzew na pociągnięcie niezbędnej infrastruktury przez działki sąsiednie

5. Do wniosku o wydanie decyzji o warunkach zabudowy załączyłem aktualną mapę geodezyjną w odpowiedniej skali.

6. Wniosek został opłacony kwota wymaganą i w terminie.

7. Wniosek został sporządzony prawidłowo i nie zostały zgłoszone błędy co do jego wypełnienia merytorycznie oraz niewystarczalności załączników.

Jak z powyższych punktów można wywnioskować jako wnioskodawca występujący z wnioskiem o wydanie decyzji o warunkach zabudowy spełniłem wszystkie wymagane warunki. Sprawa została zadekretowana na Panią Mackiewicz.

Z tego co się orientuje taki decyzja powinna być wydana w ciągu 30 dni lub w przypadku, który wymaga konsultacji ze względu na "trudność" 60 dni. Dlatego też od miesiąca stycznia do prawie końca lutego raz w tygodniu jeździłem do Delegatury lub dzwoniłem, aby dowiedzieć co dzieje się

z moim wnioskiem.

Pytałem czy trzeba coś uzupełnić czy są jakieś kwestie które trzeba wyjaśnić. Niestety ze strony pracownika Referatu Urbanistyki i Administracji Architektoniczno Budowlanej nie było i nie ma najmniejszej woli załatwienia sprawy. Ciągle słyszałem, iż Pani Mackiewicz albo stale jest zajęta innymi sprawami, albo zwróciła się do ZDiT o opinię lub do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej. Na nic się zdało informowanie oraz pokazywanie pisma z ZDiT, że ZDiT nie może i nie jest stroną w tej sprawie - nie włada on drogą wewnętrzną. Pani Mackiewicz poleciła mi udać się na ul. Wileńską gdzie było wyłożone studium opracowujące plan zagospodarowania terenu. Mój błąd iż zasięgnąłem tylko opinii ustnej od znajdujących się tam urzędniczek na temat planowanego przedłużenia ul. Przybyszewskiego przez działkę na której ma się znajdować myjnia. Zostałem poinformowany iż nie ma jeszcze żadnego planu jak ma iść ta ulica, nie ma nawet określonego czasu kiedy będzie projektowana. Co do studium to teren na którym ma się znajdować myjnia jest oznaczony jako teren mieszkaniowy oraz usługi niezakłócające spokoju. Studium jest preludium do Planu, nie wiadomo kiedy i czy w ogóle będzie głosowane. Urzędniczki z ul. Wileńskiej mają odnotowaną moją obecność w

*liście osób oglądających studium. Opisałem im problem ustnie i spytałem się czy muszę wnieść na piśmie takie zapytanie, odpowiedź była iż mogę, ale nie ma takiej potrzeby.*

*Żenująca jest postawa urzędnika państwowego, który po prostu kłamie inwestora. Słyszałem wielokrotnie iż sprawa jest w toku, iż są załatwiane opinie innych wydziałów oraz konsultacje z kierownikiem. Przypomnę, iż ostatni raz rozmawiałem z Panią Mackiewicz w lutym br. Po czym mój wspólnik przekazuje mi informację, iż dopiero w marcu/kwietniu wyszły z Delegatury pisma w tej sprawie do ZDiT oraz do Miejskiej Pracowni Urbanistycznej.*

*Nadal utrzymuję, iż robiłem co w mojej mocy aby sprawę przyspieszyć, ale gdy pod koniec lutego br. poprosiłem w czasie rozmowy telefonicznej Panią Mackiewicz o konkretny termin odpowiedzi to się "obrazila" na mnie i powiedziała, że mogę wnieść na nią skargę do kierownika.*

*Od tego momentu pieczę nad załatwieniem sprawy sprawował mój wspólnik. Proszę jednak nie myśleć, że coś osiągnął. Nawet dziś 4 maja osobiście usłyszałem od Pani Mackiewicz, iż ta dopiero wróciła z urlopu i jeszcze nie zajęła się sprawą dalej, mimo obiecanej decyzji przed "długim weekendem" majowym. Wcześniej jeszcze usłyszałem od kierownika, iż ten nie wie czym zajmuje się Pani Mackiewicz i nie wie czy wysłała do mnie lub do wspólnika jakiegokolwiek pismo.*

*Tej Pani urzędnicze się pomyliło: już nie mamy "słodkiego" PRL'u, tak samo jak ja odpowiada za swoje słowa i nade wszystko urzędnik jest od tego żebym ja uruchomił zgodnie z prawem inwestycję, która przyniesie przynajmniej 3 miejsca pracy, będzie dawać czynsz dzierżawny miastu liczony w tysiącach złotych, przyczyni się do zwiększenia ochrony środowiska naturalnego, a mnie ze wspólnikiem będzie kosztować prawie półmiliona złotych.*

*Już nawet nie wypada wspominać jak wyglądam przed bankiem i kontrahentami z takim odwlekaniem sprawy. Nie dość, że nie zarabiam pieniędzy to jeszcze ucieka mi termin w którym mogę się ubiegać o dofinansowanie ww. inwestycji.*

*Proszę o skierowanie sprawy na właściwe "czasowe" tory oraz oczekuję pisemnej informacji od kierownika Referatu Urbanistyki i Administracji Architektoniczno Budowlanej Delegatury Łódź-Widzew co do "ostatecznego" terminu uzyskania Decyzji o warunkach zabudowy."*

*Z wyrazami szacunku*

[Redacted]

[Redacted]

W związku z przedstawioną sytuacją, bardzo proszę o interwencję. Uprzejmie zwracam też uwagę na fakt, iż wnioskodawca dopełnił wszystkich wymaganych od niego formalności, w odpowiednim czasie. Dlatego też brak odpowiednich działań ze strony urzędników i odwlekanie sprawy przez tak długi czas jest rażącym zaniedbaniem. Ponadto, jak wnioskodawca sam zaznaczył, jego przedsięwzięcie jest korzystne dla miasta, szczególnie pod względem nowych miejsc pracy i kwestii ochrony środowiska.

Proszę o pilne zainteresowanie się tą sprawą,

Z poważaniem,

  
John Godson